

Sygn. akt: I C 665/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2016 r.

Sąd Rejonowy w Chełmnie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Monika Mleczko - Pawlikowska
Protokolant:	sekr. sądowy Dominika Ritter

po rozpoznaniu w dniu 8 grudnia 2016 r. w Chełmnie

sprawy z powództwa T. K.

przeciwko Zespołowi (...) w C.

o zapłatę

I. Zasądza od pozwanego Zespołu (...) w C. na rzecz powoda T. K. kwotę 6 000 zł (sześć tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 września 2015 roku do dnia zapłaty,

II. Oddala powództwo w pozostałym zakresie,

III. Zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 553,50 zł (pięćset pięćdziesiąt trzy złote i pięćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sędzia Sądu Rejonowego

Monika Mleczko - Pawlikowska

Sygn. akt I C 665/15

UZASADNIENIE

Powód T. K. reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika wniósł o zasądzenie od pozwanego Zespołu (...) w C. kwoty 12 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za zwłokę od dnia 1 września 2015r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na podstawie art. 445 kc i 444 kc w zw. z art. 415 k.c. oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu według norm przepisanych w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwu pełnomocnik powoda wskazał, iż w dniu 4 kwietnia 2013r. powód doznał urazu lewej nogi podczas gry w siatkówkę, w związku z czym zgłosił się do pozwanego celem postawienia diagnozy i wdrożenia leczenia. Lekarz stwierdził naderwanie ścięgna A., jednak nie wykonał żadnych badań zarówno podczas pierwszej jak i podczas następnych wizyt ograniczając się do wystawienia zwolnień lekarskich i przepisania leków przeciwbólowych. Z uwagi na utrzymujący się ból i trudności z poruszaniem powód wykonał prywatne badanie usg, na podstawie którego w innym szpitalu stwierdzono zestarzałe uszkodzenie ścięgna A. lewego. Przeprowadzono operację z rekonstrukcją

ścięгна, dokonując unieruchomienia nogi gipsem przez okres 49 dni. Poinformowano powoda, iż gdyby został prawidłowo zdiagnozowany, to zabieg byłby o wiele prostszy i powód wróciłby do zdrowia znacznie szybciej. Zdaniem pełnomocnika powoda pozwany ponosi odpowiedzialność za spowodowanie szkody u powoda, gdyż gdyby zostało wykonane badanie usg i postawiona została prawidłowa diagnoza, powód nie musiałby mieć przeprowadzonej operacji. W dalszej części uzasadnienia pełnomocnik powoda uzasadniał wysokość żądanego zadośćuczynienia, wskazując, iż mimo wystosowania do pozwanego wezwania do zapłaty, które pozwany odebrał w dniu 24 lipca 2014r, pozwany do dnia wniesienia pozwu nie wypłacił żądanej kwoty.

Pismem z dnia 12 stycznia 2016r. pozwany wniósł o zawiadomienie na podstawie art. 84 kpc (...) S.A. z siedzibą w W. o toczącym się procesie i wezwanie go do udziału w sprawie.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w stosunku do siebie, a także o zawiadomienie na podstawie art. 84 kpc (...) S.A. z siedzibą w W. o toczącym się procesie i wezwanie go do udziału w sprawie. Pozwany wniósł również o zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pisma pełnomocnik pozwanego przyznał, iż faktycznie pozwany nie wykonał badania usg w sytuacji stwierdzenia naderwania ścięгна A. lewego, lecz rozpoczął leczenie nie dysponując tym badaniem. Jednakże zdaniem pozwanego w niniejszej sprawie brak jest podstaw do przepisania pozwanemu winy za uszczerbek na zdrowiu powoda, do którego doszło nie na skutek opóźnienia w leczeniu lecz na skutek gry w piłkę siatkową. Brak jest zatem związku przyczynowego pomiędzy działaniem pozwanego a negatywnymi odczuciami powoda związanymi z uszczerbkiem na zdrowiu w postaci dolegliwości bólowych, dyskomfortu związanego z konieczności odbywania zabiegów rehabilitacyjnych, ograniczoną sprawnością fizyczną i brakiem możliwości uprawiania sportu. Zatem odczucia te są zwykłymi okolicznościami związanymi wprost ze zdarzeniem, a nie z leczeniem powoda. Pozwany zakwestionował by opóźnienie leczenia o dwa miesiące spowodowało zwiększony zakres leczenia operacyjnego oraz zwiększyło ryzyko powikłań i wydłużyło okres powrotu do zdrowia, zwłaszcza, iż Szpital w Ś. zastosował w stosunku do powoda starszą metodę leczenia niż obecnie stosowane. W dalszej części pisma pełnomocnik powoda zakwestionował również wysokość żądanego zadośćuczynienia wskazując, iż nie dysponuje informacjami, czy jego ubezpieczyciel wypłacił powodowi jakąkolwiek kwotę tytułem zadośćuczynienia.

Postanowieniem z dnia 19 stycznia 2016r. na podstawie art. 84 kpc zawiadomiono (...) S.A. z siedzibą w W. o toczącym się procesie i pouczono go, iż może zgłosić swe przystąpienie do strony pozwanej w charakterze interwenienta ubocznego. Zawiadomiony ubezpieczyciel nie wstąpił do udziału w sprawie.

Sąd ustalił, co następuje.

W dniu 4 kwietnia 2013r. powód doznał urazu lewej nogi podczas gry w siatkówkę, w związku z czym zgłosił się do Zakładu Opieki Zdrowotnej w C.. Po urazie powód nie mógł stanąć na uszkodzonej nodze, nie mógł się poruszać, odczuwał ból, który uniemożliwiał mu poruszanie się. Na pierwszej wizycie lekarz stwierdził objaw naderwania ścięгна A. lewego. Powodowi zostało wystawione zwolnienie lekarskie. Po kilku dniach, gdy na nodze był większy obrzęk i zasinienia powód po raz kolejny udał się do tego samego lekarza, który wystawił mu kolejne zwolnienie lekarskie i zapisał leki przeciwbólowe. Po kolejnej wizycie lekarz stwierdził, iż zakończył leczenie, mimo, iż powód nadal odczuwał dolegliwości bólowe, noga była opuchnięta i nie mógł stawać na chorej nodze.

/dowód: przesłuchanie powoda k. 137v, historia choroby k. 8, 42v – 42v, zwolnienia lekarskie k. 12- 15,

W placówce pozwanego nie zlecono żadnych badań, w szczególności nie zastosowano badania usg. Lekarz poprosił jedynie o podniesienie nogawki, nic nie badał nawet nie dotknął nogi.

/dowód: przesłuchanie powoda k. 137v./

W dniu 13 maja 2015r. powód wykonał prywatnie badanie usg i z jego wynikiem zgłosił się do (...) Szpital Sp. z o.o. w Ś., gdzie rozpoznano zestarzałe uszkodzenie ścięgna A. lewego. W dniu 5 czerwca 2013r. przeprowadzono operację rekonstrukcji ścięgna A. lewego z plastyką V- Y m. A., N. została unieruchomiona gipsem stopowo – udowym w ustawieniu końskim. Powoda wypisano do domu z zaleceniem chodzenia o 2 kulach łokciowych bez obciążania operowanej kończyny przez 6 tygodni i zmianą gipsu za 4 tygodnie.

/dowody: przesłuchanie powoda k. 137v., historia choroby k. 9-10, karta informacyjna leczenia szpitalnego k. 11, zwolnienie lekarskie k. 16, skierowanie na zabiegi fizjoterapeutyczne i karta zabiegów k. 17-18, wykon badania usg k. 22 akt szkodowych/

Po operacji powód miał założony gips przez 2 miesiące, rozruszanie nogi było bardzo trudne, powód miał długą i intensywną rehabilitację. Powód zażywał leki przeciwbólowe. Powód wymagał pomocy osób trzecich, leżał w łóżku bez możliwości wychodzenia z domu poruszał się o kulach. Gdy musiał jechać na kontrolę to musiał prosić kolegę żeby go zniósł z 4 piętra i wniósł z powrotem. Obecnie powód nie może się przeciążać, do tej pory odczuwa ból, nie może uprawiać sportu, chodzenie po schodach sprawia mu problemy.

/dowód: przesłuchanie powoda k. 138/

Wskutek wypadku powód doznał zerwania ścięgna piętowego goleni lewej. Uszkodzenie takie można rozpoznać za pomocą pewnych, dokładnych testów klinicznych, czyli odpowiednio przeprowadzonego badania ręcznego. Badanie usg jest badaniem dodatkowym, które pozwala na prawidłowe rozpoznanie takiego obrażenia i powinno zostać wykonane w sytuacji gdy lekarz ma jakieś wątpliwości, co do rozpoznania. Tego rodzaju uszkodzenie ścięgna wymagało leczenia operacyjnego. Brak prawidłowego rozpoznania skutkowało zarówno opóźnieniem takiego leczenia jak i koniecznością wykonania dodatkowej plastyki ścięgna w celu odtworzenia jego prawidłowej długości. Opóźnienie leczenia operacyjnego wynikające z braku prawidłowego rozpoznania skutkowało dużymi dolegliwościami bólowymi i obrzękami goleni lewej przez okres dwóch miesięcy od chwili wypadku do momentu leczenia operacyjnego. Również cały okres postępowania pooperacyjnego był przesunięty z tego powodu w czasie o dwa miesiące. Nie można w sposób jednoznaczny stwierdzić, czy obecny stan miejscowy lewej kończyny dolnej u powoda wynika z naturalnego przebiegu choroby, czy też z opóźnionego leczenia operacyjnego.

/dowód: opinia biegłego k. 77-78/

Pismem z dnia 10 czerwca 2014r. powód dokonał zgłoszenia zadośćuczynienia domagając się wypłaty kwoty 15 000 zł. Pismem z dnia 27.08.2014r. ubezpieczyciel pozwanego poinformował pełnomocnika powoda, iż przyznał powodowi zadośćuczynienie w kwocie 2 500 zł., które zostało mu wypłacone. Ponieważ powód nie zgadzał się z wysokością wypłaconej kwoty, pismem z dnia 12 sierpnia 2015r. pełnomocnik powoda wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 12 000 zł tytułem zadośćuczynienia w terminie 7 dni od otrzymania wezwania.

/dowody: pismo k. 22, akta szkody k.3, pismo ubezpieczyciela k. 20 -21, przesłuchanie powoda k. 138/

Sąd zważył, co następuje.

Powyzszy stan faktyczny ustalono w oparciu o zaoferowany przez strony materiał dowodowy w postaci: opinii biegłego z dziedziny ortopedii, przesłuchania powoda oraz dowodów z dokumentów, w tym z akt szkody przedłożonych przez ubezpieczyciela.

Zdaniem Sądu należało uznać za przekonywującą i wyczerpującą dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy zarówno pisemną jak i uzupełniającą opinię biegłego z dziedziny ortopedii i chirurgii urazowej narządu ruchu Z. M.. Przede wszystkim podkreślić należało, iż biegły posiada wiedzę i doświadczenie konieczne dla sporządzenia tego typu opinii. Opinia wydana została po zbadaniu powoda i sporządzona w sposób jasny i rzetelny. Dodatkowo w ocenie Sądu była kategorierna i wyczerpująca. Biegły wyjaśnił, iż efekty końcowe leczenie wczesnego jak i odroczonego uszkodzenia ścięgna są podobne. W ocenie biegłego nie można w sposób jednoznaczny stwierdzić, czy obecny stan miejscowy lewej

kończyny dolnej u powoda wynika z naturalnego przebiegu choroby, czy też z opóźnionego leczenia operacyjnego. Sporządzona opinia nie zawiera błędów natury logicznej.

W uzupełniającej opinii biegły szczegółowo odniósł się do zarzutów podniesionych przez pełnomocnika pozwanego w jego piśmie procesowym z dnia 2 czerwca 2016r. oraz pisma pełnomocnika powoda z dnia 31 maja 2016r.

Biegły logicznie wyjaśnił dlaczego w przedmiotowej sprawie nie można mówić o postawieniu przez lekarza zatrudnianego u pozwanego prawidłowego rozpoznania. Jak wskazał biegły w dokumentacji medycznej pozwanego brak jest opisu stanu miejscowego (opis barwy skóry, charakter obrzęku, zakresu ruchomości czynnej i biernej stawu skokowego, test wydolności ścięgna piętowego), który pozwoliłby na postawienie rozpoznania naderwania ścięgna A.. Dlatego taki opis uniemożliwia ustalenie faktu czym kierował się lekarz przyjmujący powoda podczas wizyty w dniu 04.04.2013r. w postawieniu takiego rozpoznania. Rozpoznanie naderwania ścięgna mówi o częściowym jego uszkodzeniu z częściowym zachowaniem funkcji. U powoda doszło natomiast do całkowitego zerwania. Ponadto biegły w sposób logiczny uzasadnił dlaczego zastosowany u powoda zabieg operacyjny (plastyki z użyciem tkanek własnych) wydawał się być prawidłowy.

Biegły w sposób logiczny i wyczerpujący ustosunkował się również do zastrzeżeń pełnomocnika powoda, wskazując, iż stan miejscowy powoda, jest stanem utrwalonym i nie powinien on ulec zmianie, należy się liczyć z większym prawdopodobieństwem wystąpienia już w wieku późniejszym powoda niewydolności żyłnej i zmian troficznych goleni, ale stan taki będzie wynikał przed wszystkim z samego faktu doznanego obrażenia, a nie sposobu i czasu jego zaopatrzenia.

Sąd w całości dał wiarę zeznaniom powoda T. K., albowiem były one spójne i logiczne i w całości znalazły potwierdzenie w przedłożonych w sprawie dokumentach. W szczególności sąd uznał za wiarygodny fakt, iż lekarz nie zbadał dokładnie powoda, gdyż w dokumentacji medycznej zapisy lekarza były bardzo lakoniczne i nie zawierały opisu stanu miejscowego nogi powoda.

Za wiarygodne uznano zgromadzone w sprawie dokumenty, gdyż ich prawdziwość nie została zakwestionowana przez strony, a i Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania ich prawdziwości. Ponadto dowody z dokumentów znajdują potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym i uzupełniają go.

Sąd pominął dowód z prywatnej opinii lek. D. P. sporządzonej w postępowaniu likwidacyjnym na zlecenie ubezpieczyciela powoda, gdyż zarówno zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie jak i w judykaturze poglądem opinia taka potwierdza jedynie stanowisko strony, jednakże nie może stanowić dowodu dla ustalenia okoliczności istotnych dla sprawy. Opinia taka jest sporządzona na zlecenie konkretnego podmiotu, zatem nie może być mowy o bezstronności biegłego, a jedynie biegły sporządzający opinie na zlecenie sądu, może zostać uznany za podmiot bezstronny.

Przechodząc do rozważań prawnych na wstępie wskazać należało, iż zgodnie z art. 415 kc kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Przesłankami odpowiedzialności deliktowej są: zdarzenie z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy oznaczonego podmiotu (czyn niedozwolony), powstanie szkody oraz związek przyczynowy pomiędzy wskazanym zdarzeniem a szkodą.

Zgodnie z art. 445§ 1 kc w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym (w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia) sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przesłanki roszczenia o zadośćuczynienie są analogiczne jak przesłanki dochodzenia naprawienia szkody majątkowej; tj. krzywda doznana na skutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, zdarzenie z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy oznaczonego podmiotu (czyn niedozwolony a więc bezprawny i zawiniony) oraz związek przyczynowy pomiędzy wskazanym zdarzeniem a szkodą.

W niniejszej sprawie pozwany zakwestionował, by powód wykazał wszystkie przesłanki jego odpowiedzialności odszkodowawczej, w szczególności związek przyczynowy pomiędzy działaniem pozwanego, a negatywnymi

konsekwencjami, jakie powód poniósł w związku z uszczerbkiem na zdrowiu doznany podczas gdy w piłkę (dolegliwościami bólowymi, dyskomfortem związanym z odbywaniem zabiegów rehabilitacyjnych, ograniczoną sprawnością fizyczną).

W ocenie Sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwalał na ustalenie, iż pozwanemu można przypisać częściową odpowiedzialność za szkodę niemajątkową doznaną przez powoda, a mianowicie za wydłużenie i zwiększenie cierpień fizycznych i psychicznych – dużymi dolegliwościami bólowymi i obrzękami голени lewej. Sąd ustalając, czy spełniona została przesłanka związku przyczynowego pomiędzy działaniem pozwanego (zatrudnionego u niego lekarza), a krzywdą doznaną przez powoda w całości oparł się na opinii biegłego lekarza ortopedy, który jak już powyżej wskazano stwierdził, iż brak prawidłowego rozpoznania skutkowało zarówno opóźnieniem takiego leczenia jak i koniecznością wykonania dodatkowej plastyki ścięgna w celu odtworzenia jego prawidłowej długości. Opóźnienie leczenia operacyjnego wynikające z braku prawidłowego rozpoznania skutkowało dużymi dolegliwościami bólowymi i obrzękami голени lewej przez okres dwóch miesięcy od chwili wypadku do momentu leczenia operacyjnego. Również cały okres postępowania pooperacyjnego był przesunięty z tego powodu w czasie o dwa miesiące. Sąd podzielił wnioski z opinii biegłego, iż w niniejszej sprawie nie mogło być mowy o prawidłowo wykonanym badaniu powoda, prawidłowo postawionej diagnozie (u powoda doszło do całkowitego zerwania ścięgna, a nie jak rozpoznał lekarz do jego naderwania), a tym samym o prawidłowym leczeniu. Z dokumentacji medycznej wynikało, iż lekarz faktycznie nie przeprowadził żadnych badań, a zeznał powód nawet nie dotykał nogi, skoro w zapisy w dokumentacji medycznej są bardzo lakoniczne i nie zawierają opisu stanu miejscowego nogi powoda. Zatem istniał związek przyczynowy pomiędzy zawinionym działaniem lekarza, a zwiększeniem się zakresu krzywdy doznanej przez powoda. Przy czym do dalszej oceny zakresu doznanej krzywdy, a tym samym wysokości zadośćuczynienia sąd wziął pod uwagę, iż przyczyną doznania krzywdy było samo uszkodzenie nogi doznane przez powoda w trakcie gry w piłkę oraz działanie pozwanego, które jak wskazał biegły nasiliło dolegliwości bólowe i je przedłużyło.

Na marginesie tylko zauważyć należało, iż w piśmie z dnia 27 sierpnia 2014r. (ostatnia kart akt szkodowych) dyrektor pozwanego zakładu opieki zdrowotnej przyznał, iż trudno mu wyjaśnić, dlaczego pacjent nie został skierowany na badanie usg. A więc przyznał, iż takie badanie nie było wykonane.

Jeśli chodzi o wysokość zadośćuczynienia, w pierwszej kolejności należało podkreślić jego kompensacyjny charakter jako sposobu naprawienia szkody niemajątkowej, wyrażającej się krzywdą w postaci doznanych cierpień fizycznych i psychicznych. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto jako niepodważalną zasadę, że poszkodowany powinien otrzymać zawsze pełne zadośćuczynienie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 1968 r., I PR 157/68, OSNCP 1969 nr 2, poz. 37; uchwałę pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1973 r., III CZP 37/73, OSNCP 1974 nr 9, poz. 145; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005 nr 2, poz. 4).

Pojęcie "odpowiedniej sumy" ma nieo określony charakter i w judykaturze wypracowane zostały kryteria, którymi należy się kierować, określając rozmiar przysługującego poszkodowanemu świadczenia. Należą do nich czynniki obiektywne, jak czas trwania oraz stopień intensywności cierpień fizycznych i psychicznych, nieodwracalność skutków urazu, wiek poszkodowanego, szanse na przyszłość. Za czynniki subiektywne uznane zostały: poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiowa, niemożność czynnego uczestniczenia w sprawach rodziny, konieczność korzystania z pomocy innych osób w sprawach życia codziennego. Poziom stopy życiowej społeczeństwa może rzutować na wysokość zadośćuczynienia jedynie uzupełniająco, w aspekcie urzeczywistnienia zasady sprawiedliwości społecznej. Prezentowany we wcześniejszym orzecznictwie pogląd o utrzymywaniu zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa stracił znaczenie, z uwagi na znaczne rozwarstwienie społeczeństwa pod względem poziomu życia i zasobności majątkowej. Decydującym kryterium jest rozmiar krzywdy i ekonomicznie odczuwalna wartość, adekwatna do warunków gospodarki rynkowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2011 r., I PK 145/10, OSNP 2012 nr 5-6, poz. 66 oraz powołane w nim wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1997 r., II CKN 416/97; z dnia 19 maja 1998 r., II CKN 764/97; z dnia 18 listopada 1998 r., II CKN 353/98; z dnia 29 października 1999 r., I CKN 173/98; z dnia 12 października 2000 r., IV CKN 128/00; z dnia 11 stycznia 2001 r., IV CKN 214/00; z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00; z dnia 11 października 2002 r., I CKN 1065/00; z dnia 10 lutego 2004 r., IV CK 355/02; z dnia 27 lutego 2004 r., V CK 282/03;

z dnia 28 czerwca 2005 r., I CK 7/05; z dnia 10 marca 2006 r., IV CSK 80/05, OSNC 2006 nr 10 poz. 175 i z dnia 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05).

Okoliczności wpływające na określenie wysokości zadośćuczynienia, jak i kryteria ich oceny, muszą być zawsze rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą poszkodowanego i sytuacją życiową, w której się znalazł (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2007 r., I CSK 384/07, OSP 2009 nr 2, poz. 20).

Wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne (wyrok z dnia 14 lutego 2008 r., II CSK 536/07, OSP 2010 nr 5, poz. 47). Stopa życiowa poszkodowanego nie ma wpływu na wysokość zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, nie może wyznaczać wysokości należnej mu rekompensaty (wyrok z dnia 17 września 2010 r., II CSK 94/10, OSNC 2011 nr 4, poz. 44). Odnoszenie się do wysokości zadośćuczynienia przyznawanego w podobnych przypadkach może mieć również jedynie charakter orientacyjny, ponieważ nie może naruszać zasady indywidualizacji okoliczności wyznaczających rozmiar krzywdy doznanej przez konkretnego poszkodowanego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03; z dnia 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09; z dnia 28 stycznia 2010 r., I CSK 244/09).

Podkreślić należało, iż ciężar wykazania rozmiaru doznanej krzywdy spoczywa zgodnie z art. 6 kc na powodzie. To powód winien wykazać, iż dochodzona przez niego kwota 12 000 zł jest kwotą adekwatną do rozmiaru doznanej krzywdy.

W ocenie Sądu, ustalony w niniejszej sprawie stan faktyczny pozwalał na przyjęcie, iż powód w związku z uszkodzeniem ciała doznał znacznego rozmiaru cierpień fizycznych i psychicznych, przy czym jak wskazał biegły efekty leczenia wczesnego jak i odroczonego uszkodzenia ścięgna piętowego są podobne. Nie można było w sposób jednoznaczny stwierdzić, czy obecny stan miejscowy lewej kończyny dolnej u powoda wynika z naturalnego przebiegu choroby, czy też z opóźnionego leczenia operacyjnego. Jednakże nieprawidłowe rozpoznanie skutkowało zarówno opóźnieniem takiego leczenia jak i koniecznością wykonania dodatkowej plastyki ścięgna w celu odtworzenia jego prawidłowej długości. Przy czym biegły uznał, iż metoda przeprowadzonego zabiegu w tym konkretnym przypadku była uzasadniona. Opóźnienie leczenia operacyjnego wynikające z braku prawidłowego rozpoznania skutkowało dużymi dolegliwościami bólowymi i obrzękami łydek lewej przez okres dwóch miesięcy od chwili wypadku do momentu leczenia operacyjnego. Również cały okres postępowania pooperacyjnego był przesunięty z tego powodu w czasie o dwa miesiące. W konsekwencji działalności powoda wpłynęło na zwiększenie zakresu doznanych przez powoda cierpień, w szczególności związanych z zabiegiem operacyjnym – dodatkową plastyką ścięgna. Okoliczności te zdaniem Sądu uzasadniały zasądzenie od pozwanego tylko części żądanego zadośćuczynienia tj. kwoty 6 000 zł. Kwota ta zdaniem Sądu jest kwotą adekwatną do rozmiaru szkody, jaką poniósł powód w związku z nieprawidłowym rozpoznaniem i późnym wdrożeniem leczenia operacyjnego tj. bólu, obrzęków i ograniczenia ruchomości kończyny, a także cierpienie psychiczne związane z poddaniem się zabiegowi operacyjnemu i przedłużeniem powrotu powoda do sprawności o około 2 miesiące oraz faktu, że zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny, zatem musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Kwota ta w ocenie Sądu, złagodzi doznane przez powoda cierpienia fizyczne i psychiczne. Przy czym Sąd miał na uwadze, iż powodowi zostało już wypłacone tytułem zadośćuczynienia od ubezpieczyciela pozwanego kwota 2 500 zł.

O odsetkach orzeczono w myśl art. 481§ 1 kc, zgodnie z żądaniem pozwu, tj. od dnia 1 września 2015r. W orzecznictwie zarówno Sądu Najwyższego jak i sądów powszechnych przeważa pogląd, zgodnie z którym terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2013 r. III CSK 192/12, LEX nr 1331306). Przy czym przeważającym jest pogląd, iż zarówno odszkodowanie, jak i zadośćuczynienie za krzywdę stają się wymagalne po wezwaniu ubezpieczyciela przez poszkodowanego (pokrzywdzonego) do spełnienia świadczenia odszkodowawczego (art. 455§ 1 kc). Od tej zatem chwili biegnie termin do żądania odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.). (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2010 r. II CSK 434/09, LEX nr 602683). Ponieważ zgodnie z art. 817§ 1 kc ubezpieczyciel obowiązany jest

spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku, sąd co do zasady jako datę wymagalności przyjął datę wydania decyzji tj. 27.08.2014r., gdyż w dacie tej znana była już wysokość żądania przez powoda kwoty zadośćuczynienia, jak i pozwany ustalił wszystkie istotne okoliczności sprawy. Ponieważ powód domagał się zasądzenia odsetek od daty późniejszej tj. od dnia 1 września 2015r., sąd będący związany żądaniem pozwu, zasądził odsetki od tej daty

O kosztach procesu orzeczono jak w punkcie III sentencji wyroku, na podstawie art. 100 kpc w myśl zasady stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu.

Powód poniósł koszty procesu w wysokości 3 587 zł na które składały się następujące kwoty: 600 zł tytułem opłaty od pozwu, 17 zł tytułem opłaty skarbowej od dokumentu stwierdzającego udzielenie pełnomocnictwa, 570 zł tytułem wydatków związanych z opinią biegłego i 2 400 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika powoda – radcy prawnego zgodnie z § 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013r., nr 490 ze zm.)

Pozwany poniósł koszty procesu w wysokości 2400 zł. tytułem wynagrodzenia pełnomocnika powoda – radcy prawnego zgodnie z 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013r., nr 490 ze zm.)

Powód wygrał sprawę w 50 % zatem pozwany winien mu zwrócić kwotę 1 793,50 zł.

Pozwany wygrał sprawę w tym samym procencie, zatem należało mu się od powoda tytułem zwrotu kosztów procesu kwota 1 200 zł.

Po kompensacji kwota którą pozwany winien zwrócić powodowi wynosiła 553,50 zł, którą to kwotę zasądzono od pozwanego na rzecz powoda.

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...) M. S.,

3. (...)

C., (...)